

Krystyna Strumiłło*

TRWANIE I PRZEMIJANIE ARCHITEKTURY – PAWILONY TYMCZASOWE

LASTING AND PASSING OF ARCHITECTURE – TEMPORARY PAVILIONS

Trwanie i przemijanie architektury dotyczy wszystkich budowli. Pawilony tymczasowe posiadają „inspirujący” element nietrwałości budynków, co może przynosić określone korzyści. Tymczasowość może być i bywa inspirująca, przypominając z jednej strony o nieuchronności przemijania, z drugiej stanowi impuls i wyzwanie dla architektów do działań zmierzających do kształtowania architektury adekwatnej do miejsca i czasów w których żyjemy. Pawilony tymczasowe wyróżniają się oryginalną architekturą, czasami kontrastują z otoczeniem. Powstają w ciekawych, ważnych miejscach w mieście i są zapamiętywane, przez co wydłużany jest proces przemijania.

Słowa kluczowe: architektura, trwanie, przemijanie

Lasting and passing of architecture are regarding all buildings. Temporary pavilions have “inspiring” element of the impermanence of buildings what can bring determined benefits. The temporariness can be and is inspiring, reminding from one side of the inevitability of passing, on the other is posing impulse and a challenge for architects for activity aimed at the forming of architecture appropriate to place and time in which we live. Temporary pavilions are distinguished by unique architecture, sometimes in contrast with the surroundings. They emerge in interesting, important places of the city and are remembered what the process of passing is being extended by.

Keywords: architecture, lasting, passing

Trwanie i przemijanie to zagadnienia, które dotyczą wszystkich i wszystkiego, także architektury. Jak długo trwają obydwa te procesy w odniesieniu właśnie do architektury zależy od bardzo wielu czynników. Trudno bowiem porównywać piramidy egipskie

i budowle rzymskie z budynkami pochodzącymi z XX wieku. Sposób budowy i użyte materiały mają niebagatelny wpływ na trwałość obiektu. Jednak istnieją również budowle celowo stworzone na krótki okres czasu, takimi są pawilony tymczasowe.

* Strumiłło Krystyna, dr inż. arch., Politechnika Łódzka, Wydział Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, Instytut Architektury i Urbanistyki.

Pawilon tymczasowy – Humboldt-Box w Berlinie (fot. K. Strumillo, 2011)
Temporary pavilion – Humboldt-Box in Berlin (photos by K. Strumillo, 2011)



Zagadnienie trwałości obiektu było wielokrotnie tematem rozważań. Rasmussen twierdzi, iż dzieło architektoniczne powinno przetrwać aż w odległą przyszłość. Architekt bowiem tworzy scenerię dla długiej, powoli toczącej się akcji, więc musi ona być na tyle elastyczna, by dostosować się do nieprzewidzianych improwizacji. Uważa także, iż na etapie projektowania budynek powinien w miarę możliwości wyprzedzać swój czas, by pasował do okresu, na jaki przypadnie jego życie. Stewart Brand w książce pt. *How Buildings Learn: What happens after they're built*, proponuje wydzielenie sześciu warstw w budynku (działka, konstrukcja, powłoka, instalacje, podziały wewnętrzne i wyposażenia) i opisuje ich czas trwania. Jego zdaniem warstwy starzejące się szybciej wyznaczają szybkość zmian i postęp w budownictwie. Warstwy o najdłuższym czasie trwania (konstrukcja) ograniczają szybkość przebiegu zmian. Ale wszystkie stworzone obiekty podlegają procesowi przemijania. Jest to naturalny proces niszczenia z czasem, kiedy widzimy fragmenty niszczonego budynku, w którym każdy detal podkreśla przemijanie i zapomnienie. Budynek można wyburzyć, tworząc nowy, odnowić go bądź adaptować. Wiele cennych budowli jest też odbudowywana i rekonstruowana. W ten sposób przedłuża się życie budynków. A co w takim razie z obiektami tworzonymi na krótką chwilę? Zjawisko to kryje w sobie bardzo wiele możliwości twórczych. Można odnieść wrażenie, iż architekci tworzący pawilony tymczasowe prześcigają się w innowacyjności. Stewart Brand uważa, że obecnie niektórzy architekci projektują swe obiekty jedynie z myślą ich sfotografowania w dniu otwarcia, rzadko myśląc o projektowaniu dla przyszłości. Jednak takie stwierdzenie można uznać za kontrowersyjne.

Tymczasowość może być i bywa inspirująca, przypominając z jednej strony o nieuchronności przemijania, z drugiej stanowi impuls do działań zmierzających do kształtowania architektury adekwatnej do miejsca i czasów w których żyjemy. Pawilony tymcza-

sowe wyróżniają się oryginalną architekturą. Wszystkim tym działaniom przyświeca wspólny cel: ocalić od zapomnienia. Dominik Perrault jest zdania, że architektura powinna wzruszać i to doznawanie emocji jest niezapomniane [1].

Najbardziej popularne w ostatnich latach pawilony tymczasowe powstają w londyńskim Kensington Gardens na zlecenie Galerii Serpentine. Jest to unikatowa na światową skalę inicjatywa, mająca na celu prezentowanie prac znanych architektów z całego świata. Tymczasowy obiekt co roku projektowany jest przez innego znanego architekta, ale nie mającego jeszcze realizacji architektonicznej w Wielkiej Brytanii. W tym roku jego autorem jest laureat Nagrody Pritzкера, Peter Zumthor. Pawilon tworzy czarna prostopadłościenna bryła, która wynurza się pośród drzew parku. Obiekt ze ślepych ścianami jakby odwraca się od zwiedzających, ignoruje otoczenie, ale jednocześnie prowokuje. Każdy chce bowiem zajrzeć do środka, by odkryć jego tajemnicę. A wewnątrz to przeciwieństwo surowej i zimnej fasady. W centrum architekt umieścił tętniący życiem ogród, który nazwał *hortus conclusus*, czyli miejscem do medytacji. Takie zamknięte ogrody zakładano w średniowieczu. Tajemniczy prostopadłocian, który znajduje się obok Galerii Serpentine udostępniono dla publiczności w lipcu na okres ok. 3 miesięcy. W książce pt. „Myślenie Architekturą” Zumthor napisał, że architektura ma swój własny obszar istnienia. Uważa on ponadto, iż „nie jest zasadniczo przestaniem, ani znakiem, lecz oprawą i tłem dla przemijającego życia, wrażliwym naczyniem dla rytmu kroków po podłodze, dla skupienia przy pracy, dla ciszy snu” [2]. Ślad takiego myślenia jest także w jego projekcie dla Galerii Serpentine, choć na pierwszy rzut oka można odnieść zupełnie inne wrażenie.

Historia pawilonów Serpentine Gallery sięga 2000 roku, kiedy powstał pierwszy z pawilonów tymczasowych w Kensington Garden według projektu Zahy Hadid. Od tego czasu co roku powstające pawilony

przed galerią można odwiedzać w miesiącach letnio-jesiennych. W kolejnych latach projektowali je: Daniel Libeskind (2001), Toyo Ito (2002), Oscar Niemeyer (2003), MVRDV (2004), Álvaro Siza we współpracy z Eduardo Souto de Moura i Cecil Balmond (2005), Rem Koolhaas i Cecil Balmond (2006), Olafur Eliasson i Kjetil Thorsen (2007), Frank Gehry (2008), SANAA (2009), Jean Nouvel (2010). Dotąd odwiedziło je ponad 800 tys. ludzi, a ubiegłoroczny pawilon znalazł się na czwartym miejscu w rankingu najczęściej odwiedzanych wystaw designu i architektury na świecie (wg. magazynu „The Art Newspaper”). Budynek ten składał się z odważnych form geometrycznych, ale i ciekawej kolorystyki. Jedno jest pewne, iż co roku twórcy pawilonów zaskakują wszystkich swoją kreatywnością i innowacyjnym podejściem do projektowanej struktury. Pawilony w Kensington Garden służą przede wszystkim promocji galerii, ale pełnią też inne funkcje, co roku inne. W pawilonie autorstwa Olafura Eliassona odbywały się sympozja i dyskusje, zaprojektowanym przez SANAA czytano poezję, a tegoroczny pawilon służy jako kawiarnia oraz miejsce wykładów i spotkań z artystami.

Innym znanym miejscem wznoszenia pawilonów tymczasowych jest Schloss Platz (Plac Zamkowy) w Berlinie. W 2008 roku został otwarty White Cube – tymczasowe Centrum Sztuki, zaprojektowane przez wiedeńskiego architekta Adolfa Krischanitz'a. Berliński tymczasowy pawilon wystawowy (temporäre Kunsthalle) oferował miastu z zewnątrz powierzchnię projekcyjną, a w swych wnętrzach duże pomieszczenie wystawowe z wpisaną księgarnią oraz kawiarnią. Łącznie liczył on około 600 m² powierzchni wystawienniczej, którą otwarto na Berlinbienale 2008. Budynek mierzący 56 metrów długości, 20 metrów szerokości i 11 metrów wysokości, o lekkiej, drewnianej konstrukcji, tekturowo-gipsowych ścianach, pokryty wymienną „plastikową skórą” naciągniętą na stalowe rusztowanie, stał się nośnikiem obrazu dla prac

artystów. Tymczasowy pawilon wystawowy dał szansę zaprezentowania się zagranicznym artystom, zaś berlińska publiczność zyskała przestrzeń ekspozycyjną w samym centrum miasta.

W 2010 roku na Placu Zamkowym powstał kolejny pawilon – Humboldt-Box. Składa się on z sześciu kondygnacji naziemnych, a jego zadaniem jest przede wszystkim prezentować projekt zamku i przyszłych użytkowników aż do chwili otwarcia zamku miejskiego czyli przez okres ośmiu lat. Humboldt-Box nawiązuje do pomysłu pawilonu informacyjnego z tarasem, z którego można było w latach 1996–2000 oglądać postępy prac budowlanych na Placu Poczdamskim. W środku stalowej konstrukcji pawilonu informacyjnego, obok makiety i rozrysowanych projektów, zobaczyć można wystawy prezentujące przyszłych użytkowników zamku miejskiego w Berlinie, tworzących tzw. Forum Humboldtów: Fundację Pruskiego Dziedzictwa Kultury (Stiftung Preußischer Kulturbesitz), Fundację Bibliotek (Zentral- und Landesbibliothek Berlin) oraz Uniwersytet Humboldtów. Parter pełni funkcję informacyjną, natomiast ostatnie piętro mieści kawiarnię oraz tarasy widokowe. Opinie o jakości architektury pawilonu są różne. Można sądzić, iż ustawienie tymczasowej, turkusowej konstrukcji w historycznym centrum miasta, obok katedry, opery i Wyspy Muzeów prowokuje słowa krytyczne. Jednocześnie kontrast tych budowli nasuwa myśli o trwaniu architektury. Z jednej strony widzimy solidne, zabytkowe budowle o znaczenie historycznym, z drugiej tymczasowe, „prowizoryczny” pawilon przypominający pudełko. Zadaniem takiego zestawienia obiektów jest przyciąganie zwiedzających, ale nie tylko. Jak podkreśla Kazimierz Wejchert, każda ulica może i powinna być komponowana jako swego rodzaju dzieło architektury przestrzeni. Można założyć, że może ona być realizowana długo nawet kilkanaście lat, ulegając przetwarzaniu [3]. Pawilony tymczasowe organizują przestrzeń podczas realizacji tych zmian. Ponad-

to celem pawilonów jest spełniać swoje cele użytkowe przez krótki okres czasu. Wraz z rozbiórką kończy się przekazywanie danej treści, ale nie musi kończyć się odejście obiektu w zapomnienie.

W Polsce pawilony pełnią podobne funkcje. Wprawdzie okazuje się, że obiekt pomyślany jako tymczasowy może zacząć żyć własnym życiem. Przykładem jest Pawilon Informacyjny Eko-Park w Warszawie, który powstał na terenie osiedla mieszkaniowego. Pawilon o pow. 330 metrów kwadratowych i miał początkowo służyć deweloperowi jako punkt sprzedaży mieszkań. Niespodziewanie zaczął odgrywać inną rolę, stając się sceną dla wydarzeń artystycznych i towarzyskich. Niektóre pawilony są rozbierane, inne sprzedawane kolekcjonerom sztuki, a inne wrastają w przestrzeń miejską pozostając na bardzo długo.

Z pewnością inaczej musimy odnieść się do trwania i przemijania obiektów tymczasowych, a inaczej do budynków wznoszonych na dłuższy okres czasu. W pierwszym przypadku te zagadnienia są zamierzone i określone, w pozostałych przemijanie, dewastacja, powolne niszczenie to zagadnienia naturalne. Jednostkowa architektura, w której każdy niszczący detal podkreśla przemijanie i zapominanie, możemy obserwować na co dzień. Obiekty tymczasowe, które przemijają szybko, czy są też szybko zapomniane? Pamięć ludzka jest zawodna, ale istnieje zdjęcie, do-

kumentacje, które nam o nich przypominają. Czasami celowo przywołujemy rzeczy zapomniane, dlatego organizujemy między innymi wystawy. Mogą więc trwać w naszej pamięci i wyobraźni, później w następnych pokoleniach. Dowodem na to, iż chcemy zatrzymać w pamięci powstające na krótki czas pawilony, jest wydana w 2011 roku książka pt. *Serpentine Gallery Pavilions 2000–2011* autorstwa Philipa Jodidio.

Analizując aspekt trwania i przemijania w obecnym czasie, może nasunąć się pytanie: czy długie trwanie architektury rzymskich zabytków „wiecznego miasta”, o których świetność dbał m.in. Vignola jest dziś równie możliwe? Jak postępująca dewastacja budynków w naszej przestrzeni miejskiej, może być odczytywana w kontekście nas samych, mieszkańców miasta? Jak postrzegane jest przemijanie architektury? To są pytania na które trudno jednoznacznie odpowiedzieć, zważywszy na zmieniające się warunki i oczekiwania. Różnica w trwaniu i przemijaniu pawilonów tymczasowych jest taka, iż nie zdążą one ulec naturalnej destrukcji. Po krótkim czasie istnienia są rozbierane i często zastępowane nowymi. Zazwyczaj powstają w ciekawych, ważnych miejscach. Poruszają one inny wymiar przestrzeni miejskiej, ale każdy element przestrzenny kształtujący miasto jest naznaczony pewną treścią – historią i upływającym czasem.

PRZYPISY

[1] D. Perrault, *Na nowy wiek Bohdan Paczowski rozmawia z Dominikiem Perrault*, Architektura-Murator, 2003 nr.4, s. 29.

[2] Z. Zumthor, *Myślenie architekturą*, przeł. Artur Koźuch, Wyd. Karakter, Kraków 2010, s. 12.

[3] K. Wejchert, *Przestrzeń wokół nas*, Wydawnictwo Fibak noma Press, Katowice 1993, s. 229.

BIBLIOGRAFIA

Basista A., *Opowieści budynków: architektura czterech kultur*. Wyd Naukowe PWN, Warszawa–Kraków 1995.

Brand S., *How Buildings Learn: What Happens After They're Built*, Viking Press, New York 1994.

Jodidio P., *Serpentine Gallery Pavilions 2000–2011*, Taschen 2011.

Norberg-Schulz Ch., *Bycie, przestrzeń, architektura*, Wydawnictwo "Murator", Warszawa 2000.

Rasmussen Steen E., *Odczuwanie architektury*, Wyd. Murator, Warszawa 1999.

Zumthor Z., *Myślenie architekturą*, przeł. Artur Kozuch, Wyd. Karakter, Kraków 2010.